



Inicjatywa Demokracji Bezpośredniej

Idzie pomiar (3) wyłączcie stację

Informacja prasowa wysyłana w lutym 2010 roku do polityków.

Zamiast wstępu do tekstu o pomiarach promieniowania z anten masztów telefonii komórkowej "Idzie pomiar (3) wyłączcie stację"

19 czerwca 2010
Krzysztof Puzyna

(Tekst skrócony (patrz u dołu), został przesłany do pana Czumy 2 lutego 2010)

Re: Krzysztof Puzyna: Kontrola opromieniowania staje się aktywną ochroną środowiska !
Date: Mon, 7 Jun 2010 16:02:17 +0200 X-Mailer: Microsoft Outlook Express 6.00.2900.5931

Szanowny Panie,

Prosimy o umieszczanie na stronie:

<http://www.czuma.pl/forum/viewforum.php?f=1>

korespondencji do posta Andrzeja Czumy, której treść może zostać upubliczniona.

W tej formie - w miarę możliwości - otrzyma Pan odpowiedź na poruszone w swoim emailu zagadnienia.

Biuro Poselskie Andrzeja Czumy

Pomiary promieniowania z anten masztów telefonii komórkowej Kontrola opromieniowania staje się aktywną ochroną środowiska ! Zamiast wstępu - zrozumiałe dla laików

Zdrowa istota ludzka nie mając zmysłu elektromagnetycznego ani nie widzi ani nie czuje niebezpiecznego napromieniowania. Elektromagnetycznym zmysłem ludzi stał się więc układ z przyrządów pomiarowych i obsługujących ich techników. Rozpoznanie niebezpiecznego napromieniowania jest zależne od solidarności, odpowiedzialności i wiedzy techników pomiarowych oraz od poziomu technicznego aparatury pomiarowej.

Pomiary kontrolne progów promieniowania ze stacji bazowych telefonii komórkowej robi się oficjalnie by zabezpieczyć ludność przed nadmiernym przymusowym opromieniowywaniem. Stwierdzono już nieodwracalne szkody od długotrwałego promieniowania przez tzw. "niejonizujące" pola elektromagnetyczne nie tylko u ludzi i zwierząt ale i u roślin. Nie chodzi więc o subiektywną wrażliwość hipochondryków tylko o obiektywne skutki napromieniowania

EM - roślinki są obiektywnym dowodem, one nie skarżą się tylko usychają. Pszczoły są też wskaźnikiem - u pszczoł pola EM ze stacji telefonii bezprzewodowej powodują zaburzenia orientacji, one gubią się, nie są w stanie wrócić do ula i masowo znikają.

Pojęcie "promieniowanie niejonizujące" wcale nie znaczy, że szkody nie będą trwałe. Pogłębiające się uszkodzenia na poziomie tkanek w organizmie żywym, mutacje i inne znane są od lat 50-tych, patrz np.:

"Mutationsauslösung durch Ultrakurzwellen" (wywołanie mutacji mikrofalami), 21.6.1949, Cornelia Harte <http://iddd.de/umtsno/lebewesen/lebewesen9.htm#art>

patrz Salford: .."non-thermal electromagnetic fields from mobile phones and base stations do have effects upon the human brain" (pola niejonizujące ze stacji bazowych telefonii komórkowej powodują zmiany w ludzkim mózgu)
<http://iddd.de/umtsno/60krebs.htm#ensalf>

Utrzymywanie, że energie pól elektromagnetycznych ze stacji telefonii komórkowej są "nietermiczne"- więc za małe świadczy oczywiście o aktywnym wprowadzaniu w błąd - kłamaniu, gdy takie poglądy podaje się w roli "eksperckich twierdzeń". Udowodniono (już w roku 2006), czyli zmierzono w "Max-Planck-Instituts für Kolloid- und Grenzflächenforschung" w Golm - Niemcy, Markus Antonietti, temperatury powstające pod wpływem pól ze stacji telefonii komórkowej przekraczające w tkankach 100 stopni Celsjusza.

Pomiary te były związane z możliwością laboratoryjnych pomiarów punktowych. W pomiarach dla ludności w Polsce mierzy się metodami uśredniającymi, modelami matematycznymi, tłumiącymi z reguły uwidocznienie maksymalnych pól EM. patrz np.: Prof.Trzaska: "*SAR ? the present protection standards are illogical and nonrealiazable.*"
<http://iddd.de/umtsno/hubtrz.pdf>

Głównym zadaniem pomiarów kontrolnych poinstalacyjnych jest uspokojenie ludności co do obszarów dopuszczalnych poziomów pól EM. Dla operatorów ważne jest wykazanie, że promieniowanie EM jest w normie, inaczej musieli by anteny nadawcze stacji bazowych telefonii komórkowej odłączać od sieci lub stacje rozbierać. **Dlatego stosują oni triki i oszustwa pomiarowe.**

Na stronie tytułowej "[Idzie pomiar \(3\) wyłączcie stację](#)" przedstawiłem mechanizmy rozchodzenia się pól elektromagnetycznych z dedykacją dla pewnej pani doktor fizyki, która uspokajała pytających, że ściany i okna odbijają fale elektromagnetyczne z pobliskiego masztu telefonii, tak że mieszkanie jest skutecznie chronione przed napromieniowaniem, dodając w moim kierunku, że ma doktorat z fizyki, więc wie lepiej.

Od roku 2003 istnieje rozporządzenie Rady Ministrów, w którym m.in. jest sformułowane wymaganie o naliczaniu poprawek na największe opromieniowanie jakie może spowodować stacja bazowa. Od czasu mojej krytyki "[idzie pomiar wyłączcie stację](#)", przekręt z pomiarami zauważył w swoim artykule dla iddd.de profesor Hubert Trzaska, następnie w swojej rezolucji Komisja ds. Problemów Bioelektromagnetycznych. Pomimo takiej krytyki firmy pomiarowe bezczelnie w roku 2009 w dalszym ciągu robiły sprawozdania według starych trików z

wynikami pozwalającymi operatorom uzyskiwać pozwolenia dla zabójczej technologii telefonii komórkowej.

Analiza sprawozdania poniżej udowadnia fałszywość wniosków z pomiarów. Podobnie przeprowadzonych sprawozdań są setki. Są one przez urzędy nagminnie uznawane jako "**poprawne**" dokumenty stając się podkładką dla utrzymania w ruchu setek stacji bazowych w Polsce. W artykule pokazuję, że bez naliczania poprawek są te sprawozdania błędne ze względu na fizyki oraz aktualnego prawa !

Obywatele cierpiący z powodu zafałszowanych sprawozdań pomiarowych powinni złożyć wniosek o wyłączenie nielegalnie pracujących masztów telefonii komórkowej.

Rozpoznanie, że sprawozdanie z pomiarów jest błędne jest bardzo łatwe, nawet dla laika - nie ma naniesionych poprawek na największe obciążenie stacji bazowej to każde sprawozdanie z pomiarów od dnia 30 października 2003 r. (Dz.U. Nr 192 z dnia 14.11.2003 r. poz. 1883) jest błędne !

Ponieważ błędnymi sprawozdaniami wyłudzili operatorzy pozwolenia na napromieniowanie ludzi to wnioski mieszkańców o zamknięcie stacji bazowych ze względu na pozwolenia oparte o fałszywe dane pomiarowe powinny nie być dyskryminowane tylko natychmiast wprowadzane w życie.

Każdy co popiera moją argumentację powinien wymówić umowę abonencką i wyrzucić własną komórkę do śmieci. Stosować połączenia przewodowe, używać modem, nie dopuszczać do szybkich połączeń bezprzewodowych we własnym komputerze.

Reprezentujące interesy koncernów ministerstwa "zdrowia", "środowiska", telekomunikacji, czy infrastruktury nie próbują nawet dyskutować z krytykami, oni głosują na podłożone im przez koncerny podkładki w formie gotowych ustaw i tzw. "obiektywnych badań", czyli wyników niby badań naukowych podyktowanych przez działy marketingowe koncernów.
<http://www.iddd.de/umtsno/odpsejm/electricwords/EWJunkScienceReuters.htm>

1. Punktem mojej krytyki sprawozdań pomiarowych jest to, że pomiary chwilowe, do tego uśrednione, nie są pomiarami jak nakazuje ustawa z 30 października 2003 r. (Dz.U. Nr 192 z dnia 14.11.2003 r. poz. 1883) przy maksymalnym obciążeniu stacji bazowych.

Z tego względu trzeba by przeprowadzać ekstrapolację pomierzonych wartości na wartość promieniowania dla obciążenia maksymalnego. Ekstrapolacji na maksymalne obciążenie stacji nie robi w swoich pomiarach dla ludności żaden instytut w Polsce - piszę tak, gdyż spośród 50-60 sprawozdań nie są mi znane poprawne sprawozdania pomiarowe z Polski. Miernik szerokopasmowy MEH nie nadaje się do pomiarów kontrolnych środowiska wg. w/w rozporządzenia, gdyż nie można nim obliczyć z pomiarów pola dalekiego ekspozycji w polu dalekim przy maksymalnym obciążeniu stacji. A taki pomiar jest przecież dla nas ważny, gdyż w polu dalekim, 20 - 100 m od stacji bazowej zwykle mieszkają na stałe ludzie.

2. Dalszym ważnym punktem mojej krytyki sprawozdań pomiarowych jest praktykowane kłamstwo, że mierzona wartość chwilowa natężenia pola w punkcie pomiarowym to natężenie pola przy maksymalnym obciążeniu stacji.

3. Trzecim punktem mojej krytyki sprawozdań pomiarowych jest podawanie, że pomiary były robione w "rzeczywistych warunkach pracy" lub pod tzw. obciążeniem "nominalnym" stacji. Nominalne obciążenie jest obciążeniem, który deklarują jako zamiary techniczne operatorzy, czyli jest ono znacznie mniejsze niż obciążenie nominalne podawane przez producentów stacji i anten nadawczych. Pomiar taki jest niezgodny z normą, która mówi o maksymalnym obciążeniu. patrz: str. 6 polskiej normy higienicznej z dnia 30 października 2003 r. (Dz.U. Nr 192 z dnia 14.11.2003 r. poz. 1883).

.. 6. Przy pomiarach pól elektromagnetycznych uwzględnia się poprawki pomiarowe, umożliwiające uwzględnienie parametrów pracy instalacji wytwarzających te pola najbardziej niekorzystnych z punktu widzenia oddziaływania na środowisko...

.. 9. Pomiary w otoczeniu instalacji wymienionych w ust. 7 niniejszego załącznika wykonuje się podczas pracy wszystkich urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w danym zakresie częstotliwości, wymienionym w kolumnie pierwszej tabeli 1 i tabeli 2 załącznika nr 1 do rozporządzenia, w warunkach odpowiadających charakterystykom eksploatacyjnym tych urządzeń; w przypadku możliwości eksploatacji w kilku rodzajach pracy - pomiary należy wykonać przy tym rodzaju pracy, przy którym występują pola elektromagnetyczne o najwyższym poziomie.

4. Czwartym punktem mojej krytyki sprawozdań pomiarowych dotyczy pomiarów ze stacji Umts. Twierdzenie, że miernik szerokopasmowy mierzy sygnały CPICH. Miernik szerokopasmowy MEH jak i inne czasami zmierzy sygnał organizacyjny CPICH i także inne sygnały organizacyjne, ale czasami ich nie wyłapie. Sygnał CPICH miernik MEH raz pomierzy, ale ze względu na bezwładność układu drugi raz pulsującego maksimum nie wychwyci.

5. Po piąte dla badań monitoringowych co w Polsce praktycznie oznacza czas dwugodzinny, mierniki szerokopasmowe są np. ustawiane w odległościach 300 metrów od stacji bazowych, ale w sprawozdaniu nie podaje się na jakiej podstawie widzi firma pomiarowa położenie najwyższych pól akurat w odległości 300 metrów, w której mierniki szerokopasmowe produkują błędne wyniki - ja widzę jako przyczynę: **by zakłamać wyniki pomiarowe.**

6. Sposób pomiarów i ich wyniki w Polsce gwarantują oszustwo pomiarowe i ochronę operatorów. Chodzi tutaj o uspokojenie ludności by zmniejszyć jej opór wobec inwazji technologicznej niszczącej zdrowie narodu i jego kulturę, chodzi o podkładki urzędowe, jako alibi przed możliwymi procesami o odszkodowania, procesami o likwidację masztów, pomiary są praktycznie społeczeństwu niepotrzebne.

7. Promieniowanie elektromagnetyczne (PEM) trwające 24 godziny na dobę urządzeń telekomunikacji bezprzewodowej niszczy zdrowie ludności - ten fakt jest od ponad 30 lat udowodniony! Moim zdaniem, PEM masowo zakłóca również komunikację z Bogiem, niszcząc podstawy kultury religijnej w Polsce.

8a. Gwarancji bezpieczeństwa zdrowia nie dają

a. zezwolenia na budowę stacji według aktualnych przepisów.

b. pozorna aktywność posłów - ciągle te same merytorycznie interpelacje: czy "PEM jest

szkodliwe?", działalność ustawodawcza - pod dyktando operatorów

c. działalność sądowa- coraz więcej sędziów wydaje wyroki sprzeczne z aktualnym prawem lub popiera zachodnie koncerny.

d. Ponieważ instytucje Państwa jeszcze polskiego nie służą ludności tylko obcym korporacjom, odwoływanie się do instytucji państwowych jest stratą czasu. Obywatel nie zwiększy swojego bezpieczeństwa poprzez popieranie tych co płacą najwięcej. Z reguły są to podmioty z poza kraju, przede wszystkim z Niemiec. Np koncern Siemens dysponuje w budżecie roczną sumą 1,5 miliarda Euro na łapówki. Można więc przyjąć, że nie istnieje w Polsce duża inwestycja Siemens, która została legalnie przeprowadzona. Można więc przyjąć, że wszyscy decydenci co decydują o inwestycjach koncernu Siemens w Polsce to przestępcy - gdyż korupcja decydentów jest w Polsce przestępstwem (w Niemczech nie jest, - Niemcy ustawy antykorupcyjnej ONZ-tu nie ratyfikowali!). **Obywatele Polscy są zdani tylko na siebie...**

8b. Gwarancję bezpieczeństwa przed promieniowaniem stacji bazowych telefonii komórkowej dają obywatelowi spontaniczne działania zmierzające do fizycznego wyeliminowania technologii bezprzewodowych z użytku społecznego. Dla obrony własnej rodziny, nie trzeba się liczyć się z regułami narzuconymi nielegalnie przez obce koncerny.

9. W ramach aktualnych ustaw, proponuję obliczenia worst case na podstawie danych producentów, a zamiarów technicznych operatorów podawanych w ich "ogólnych firmowych specyfikacjach" polecam nie uwzględniać. One nie mają charakteru norm technicznych tylko mają cechy dobrych zamiarów. Zamiarami to jest piekło wybrukowane, to jest tak jakby kierowca samochodu wyścigowego deklarował: *"wliczając czas postoju jeżdżę zawsze poniżej prędkości 60 km/godz."*

Potencjalne moce stacji są dziesiątki razy większe niż operatorzy to deklarują (oni deklarują antenę 40 watową, a używają 600, deklarują antenę o mocy 100 watów, a montują antenę rozsiewczą, której producent podaje moc maksymalną 800 watów), ograniczenie takich mocy przez software używane np. w Szwajcarii jest fikcją oraz nielogiczne - ludność nie ma prawa ograniczenia spontanicznie sprawdzać, poza tym stacje przypasowują moc automatycznie do warunków łączności.

Aktualne rozporządzenia i przepisy w tym temacie, napisane dla przemysłu telekomunikacyjnego nie gwarantują ani bezpieczeństwa zdrowotnego ani zachowania sfery prywatności ani ochrony polskiej kultury.

Patrz na mojej stronie analizę raportów środowiskowych. Co z tego, że wykazuję błędy tych raportów jak z decyzji sądu nie wynika natychmiastowe zamknięcie ponadnormatywnie promieniującej stacji.

Polscy posłowie postawili ponad 20 interpelacji w temacie zagrożenia przez stacje bazowe telefonii komórkowej. Są one bardzo podobne, chodzi o działania pozorne polityków bez własnego zdania w temacie. Tak samo jest z odpowiedziami - te same odpowiedzi z różnych ministerstw - zdrowia, czy z ochrony środowiska, telekomunikacji, infrastruktury. Te same, przetłumaczone na polski kłamliwe teksty prywatnego związku, finansowanego przez operatorów ICNIRP.

Główna ich teza - *"nie ma dowodów na zachorowalność z powodu PEM"*

To bezczelne kłamstwo propagowane przez prywatny związek ICNIRP pozostaje pomimo bezmyślnego powtarzania w dalszym ciągu kłamstwem. Olbrzymia trwała ekspozycja PEM przez stacje bazowe telefonii komórkowej, powoduje zwiększoną zachorowalność ludności na całym świecie. Istnieją dane statystyczne z Niemiec na ten temat. Przekupieni decydenci mówią o niezbadanej przyczynie. Oni oszukują, oni finansują kłamstwa.

Zmiana ustroju na ustrój demokracji bezpośredniej spowoduje konsultacje ludności i rządu dla ludności przez ludność.

Z pozdrowieniami z Hamburga
Krzysztof Puzyna

Informacja o Idzie pomiar (3)

Witam i polecam moją najnowszą Krytykę Pomiarów przeprowadzonych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną z Katowic w dniu 23.09.2009 roku w Gliwicach.

Idzie pomiar (3)

<http://iddd.de/umtsno/Pomiary/idziePomiar3S.pdf>

oraz

<http://iddd.de/umtsno/gliwice.htm#unten>

Tekst Idzie pomiar (3) jest częścią nr 3 serii "idzie pomiar" na temat przekrętów pomiarowych robionych przez wszystkie polskie firmy pomiarowe oraz urzędy pomiarowe jak np. przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Bydgoszczy i w Katowicach.

część 1

<http://iddd.de/umtsno/Pomiary/idziePomiarS.pdf>

część 2

<http://iddd.de/umtsno/Pomiary/idziePomiar2S.pdf>

teksty serii znajdują się również na stronie

<http://iddd.de/umtsno/Pomiary/mehpomiar.htm>